

Wyrok z dnia 22 grudnia 1998 r.

I PKN 507/98

Samowolne opuszczenie miejsca pracy połączone z innym nagannym zachowaniem się pracownika może być ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych według art. 52 § 1 pkt 1 KP nawet wówczas, gdy regulamin pracy kwalifikuje samowolne opuszczenie pracy jako uchybienie uzasadniające zastosowanie kary porządkowej.

Przewodniczący: Prezes SN Jan Wasilewski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 1998 r. sprawy z powództwa Józefa J. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym - Zakładom Taboru w K. obecnie w T. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 11 maja 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Józef J. wniósł o przywrócenie do pracy w pozwanym PKP Zakładzie Taboru w K. na stanowisko umownego pomocnika maszynisty pojazdu trakcyjnego oraz zasądzenie od strony pozwanej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy w Płocku oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że w dniu 28 marca 1997 r. z powodem rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy w związku z wywiezieniem w dniu 10 marca 1997 r. prywatnym samochodem z terenu PKP 260 litrów oleju napędowego w czasie samowolnego opuszczenia miejsca pracy, wskazując podstawę prawną z art. 52 § 1

pkt 1 KP. Powód w dniu 10 marca 1997 r. o godz. 21¹⁰ opuścił samowolnie stanowisko pracy, nie powiadomiwszy o tym dyspozytora. Tego samego dnia o godz. 21⁴⁵ powód został zatrzymany przez policję, która odkryła w prowadzonym przez niego samochodzie 260 litrów oleju napędowego. Powód podawał policjantom różne wersje pochodzenia przewożonego oleju. Najpierw oświadczył, że paliwo kupił w CPN, następnie wyjaśniał, że paliwo to pochodzi z kradzieży w PKP, której dokonał po raz pierwszy i wreszcie twierdził, że nabył je przed rozpoczęciem pracy od nieznanego mężczyzny. Proponował też policjantom polubowne załatwienie sprawy.

Sąd Rejonowy uznał za nieprawdopodobną wersję nabycia oleju od nieznanego mężczyzny oraz twierdzenie powoda, że przypadkowo miał w pożyczonym samochodzie 9 plastikowych pojemników. Gdyby te twierdzenia powoda były prawdziwe, to niezrozumiałe było przewiezienie oleju na teren zakładu pracy, przez co powód naruszył nie tylko przepisy przeciwpożarowe, ale i naraził się na zarzut kradzieży oleju z terenu PKP. Także niezgłoszenie dyspozytorowi wwieszonego na teren zakładu pracy oleju spowodowało zagrożenie. Sąd ustalił także, że w dacie tego zdarzenia w PKP występowały oszczędności w zużyciu oleju napędowego, a powód, pełniący obowiązki maszynisty, miał bezpośredni dostęp do oleju i możliwość jego zaboru. Przytoczone okoliczności, zdaniem Sądu Rejonowego, pozwalają na stwierdzenie, że powód dokonał kradzieży 260 litrów oleju napędowego, który wywiózł z terenu zakładu, samowolnie opuszczając pracę. Inne stanowisko zajęła Prokuratura Rejonowa w Sierpcu, która po wszczęciu w stosunku do powoda dochodzenia pod zarzutem, że w dniu 10 marca 1997 r. zagarnął mienie w postaci 260 litrów oleju napędowego na szkodę PKP - Zakładu Taboru w K., dochodzenie to, wobec braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa, umorzyła postanowieniem z dnia 7 maja 1997 r.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację złożył powód, wnosząc o jego uchYLENIE i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację. Sąd zważył, iż bezsporne jest, że powód, po samowolnym opuszczeniu stanowiska pracy, przewoził 260 litrów oleju napędowego, jednak fakt kradzieży tego oleju na szkodę strony pozwanej nie został udowodniony i nie ma do takich ustaleń podstaw. Zarzucany powodowi czyn przywłaszczenia paliwa nie może być uznany za oczywisty. Nie zmienia to jednak faktu, iż opuszczenie miejsca pracy bez usprawie-

dliwienia na 1,5 godziny przed jej zakończeniem w celu wywiezienia oleju napędowego nieznanego pochodzenia, stanowi w powyższych okolicznościach ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP i daje zakładowi pracy podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Wojewódzkiego kasacją, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 KP. Zdaniem powoda Sąd błędnie przyjął, że dopuścił się on ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, uzasadniającego rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W kasacji zarzuca się także naruszenie art. 52 § 3 KP przez pominięcie faktu, że zarzut w postaci samowolnego opuszczenia miejsca pracy w ogóle nie był przedmiotem konsultacji ze związkami zawodowymi. Ponadto Sąd nie uwzględnił treści pisma związku zawodowego zawierającego zastrzeżenia co do zasadności rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Powód zarzuca również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 KPC, polegające na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń przez Sąd drugiej instancji przepisów regulaminu pracy PKP Zakładu Taboru K. z dnia 19 sierpnia 1996 r., który w § 61 ust. 1 kwalifikując jakie zachowania pracownika są ciężkimi naruszeniami podstawowych obowiązków pracowniczych, nie wymienia wśród nich samowolnego opuszczenia stanowiska pracy, natomiast zgodnie z § 54 ust. 1 traktuje takie zachowanie pracownika jako uzasadniające zastosowanie kary porządkowej. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący ma słuszość co do tego, że za poważne uchybienie należy uznać nieuwzględnienie przez Sąd Wojewódzki postanowień regulaminu pracy PKP Zakładu Taboru K. Z § 54 ust. 1 pkt 1 regulaminu wynika, że samowolne opuszczenie stanowiska pracy upoważnia pracodawcę do zastosowania kary porządkowej, natomiast

w związku z treścią § 61 regulaminu nie zostało ono zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika. Przepis art. 52 KP nie wskazuje samowolnego opuszczenia stanowiska pracy jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę, posługując się zwrotem ogólnym „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych”. W tym pojęciu, w zależności od konkretnego stanu faktycznego, także samowolne opuszczenie pracy może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Jeżeli jednak w zakładzie pracy obowiązuje regulamin, który takie zachowanie pracownika traktuje inaczej, to konieczne było rozważenie zasadności rozwiązania z powodem umowy o pracę, z uwzględnieniem postanowień regulaminu. Regulaminy pracy są bowiem, z mocy art. 9 KP aktami normatywnymi, stanowiącymi źródło prawa pracy. Treść § 54 ust. 1 pkt 1 powołanego regulaminu prowadzi zaś do wniosku, że samowolne opuszczenie przez powoda stanowiska pracy, nie mogło być potraktowane jako wystarczająca podstawa do rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Są jednak sytuacje, gdy samowolne opuszczenie pracy połączone jest z innym nagannym zachowaniem pracownika i wówczas może być ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 KP bez naruszenia postanowień obowiązującego strony regulaminu. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Przyczyna rozwiązania przez pracodawcę z Józefem J. umowy o pracę bez wypowiedzenia ma bowiem w istocie charakter złożony. Obejmuje wywiezienie przez powoda w dniu 10 marca 1997 r. prywatnym samochodem z terenu PKP 260 litrów oleju napędowego oraz samowolne opuszczenie przez niego miejsca pracy. Sąd drugiej instancji poza konstatacją, że nie ma podstaw do zarzucenia powodowi kradzieży oleju napędowego na szkodę strony pozwanej, nie zajął się w ogóle kwestią, czy okoliczności wywiezienia z zakładu pracy oleju napędowego nie stanowiły naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i jaka była waga tego ewentualnego naruszenia. W sprawie tej należało bowiem wnikliwiej przeanalizować, dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia, dotyczące zachowania się powoda po zatrzymaniu go przez policję i zmienianych przez niego wersji pochodzenia przewożonego oleju napędowego, w tym twierdzenie, że dokonał kradzieży tego paliwa z terenu zakładu oraz tego, że powód miał dostęp do zakładowego oleju. Tych ustaleń Sąd Wojewódzki nie podważył i nie odniósł się do nich w zaskarżonym wyroku. Umożnienie przez Prokuraturę Rejonową dochodzenia przeciwko powodowi o dokonanie

kradzieży oleju nie stanowi przeszkody w dokonaniu odmiennych ustaleń w postępowaniu cywilnym (art. 11 KPC). W przedmiotowej sprawie dokonanie samodzielnych ustaleń przez sąd cywilny było tym bardziej konieczne, że z uzasadnienia postanowienia Prokuratury Rejonowej o umorzeniu dochodzenia wynika, iż nie udało się precyzyjnie ustalić, czy przedmiotowy olej napędowy pochodził z zakładu pracy, zaś istniejące wątpliwości dowodowe nie pozwoliły na kategoryczne stwierdzenie, że nie popełniono czynu przestępczego, chociaż takiej ewentualności nie można odrzucić.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że zarzucane powodowi przywłaszczenie paliwa nie może być uznane za oczywiste i nie mogło stanowić przyczyny rozwiązania umowy na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 KP. Pracodawca zresztą tej podstawy prawnej nie podawał w piśmie rozwiązującym z powodem stosunek pracy. Fakt, że powodowi nie można było w sposób oczywisty przypisać dokonania przestępstwa nie oznacza, iż jego zachowanie, wskazujące na dokonanie zaboru mienia według ustaleń Sądu Rejonowego, nie stanowiłoby ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP. O takim zachowaniu powoda mogą też świadczyć inne okoliczności, nawet przy ustaleniu, iż nie dokonał on zaboru mienia na szkodę pracodawcy. Wwiezienie na teren zakładu pracy znacznych ilości oleju napędowego bez wiedzy i zgody zwierzchnika, a następnie wywóz tego oleju w godzinach pracy również stanowi naganne zachowanie pracownika, które w zależności od szczegółowych ustaleń, może być ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, zwłaszcza gdy - jak to stwierdza Sąd Rejonowy - stanowiło naruszenie przepisów przeciwpożarowych i zagrożenie na terenie zakładu. Podstawowym obowiązkiem pracowniczym jest bowiem przestrzeganie przez pracownika zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z treścią art. 211 KP.

Dla prawidłowej oceny zasadności powództwa przez Sąd Wojewódzki konieczne było zatem dokonanie wnikliwych rozważań, przy uwzględnieniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy, ewentualnie rozstrzygnięcie sprawy po uzupełnieniu materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Wojewódzki art. 52 § 3 KP. Z materiału dowodowego, zebranego w sprawie wynika bowiem, że konsultacja ze związkami zawodowymi w trybie art. 52 § 3 KP zawierała przyczynę identycznie ujętą, jak w piśmie rozwiązującym z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Zastrzeżenia związku zawodowego co do zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP nie są

wiążące dla pracodawcy. Art. 52 § 3 KP nakazuje bowiem nie tyle uzyskanie przez pracodawcę zgody organizacji związkowej, reprezentującej pracownika, na rozwiązanie umowy z powołaniem się na art. 52 § 1 KP, ale jedynie zasięgnięcie jej opinii w tej sprawie. A zatem ani pracodawca, ani Sąd rozstrzygający spór nie musi traktować braku takiej zgody jako przesłanki niweczącej prawidłowość rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 KP.

Z opisanych wyżej powodów na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzeczono jak w sentencji.

=====